„To potężne dzieło sztuki” – powód malowanych gratulacji.

Od lewej: Witold Gombrowicz, Jozev Jarema, Kazimierz Głaz. Zdjęcie zostało zrobione w Galerie Odile Harel w Vence, fot. arch. K. Głaza.

Kazimierz Głaz *(Toronto)*

Krytyczne i żartobliwe nastawienie Gombrowicza do artystów malarzy było znane z jego „Dzienników” i kontaktów osobistych. Na przykład jego pytanie „dlaczego malarze muszą zawsze pisać dużymi literami i na dużych formatach”? Toteż moje malowane gratulacje z okazji przyznanej mu nagrody Formentera, przed nominacja do Nobla, były jakby odpowiedzią na te znane nam tematy. Znalazłem dużą płytę mejsonatową u znajomego stolarza i po małym przygotowaniu powierzchni napisałem pędzlem hołdowniczy tekst, domalowując resztę tła w abstrakcyjnym układzie, żeby to był właśnie list-obraz. Poprosiłem Ritę o podwiezienie tego telegramu samochodem do jego „palacu”. Gombrowicz tak zwykł nazywać Willę Alexandrina. Byłem przy odbiorze. Pisarz był zadowolony i jeszcze bardziej żartobliwie komentował ten dar zwany „Homage a un grand ecrivain”. Wybrał też

miejsce do powieszenia. Wisi tam do dziś. Obecnie jest to Muzeum Witolda Gombrowicza w Vence. Stąd to „potężne dzieło sztuki” w tytule zachowało się jako dokument z tamtych historycznych czasów.

Toronto, maj 2019 r.

Kazimierz Głaz, obraz w hołdzie Witoldowi Gombrowiczowi, Muzeum w Vence.

Kopiowanie bez zgody redakcji zabronione.